Nr. 32. Kraków, dnia 13 sierpnia 1933. Rok XXI.

LUD KATOLICKI

Tygodnik poświęcony spr..wom politycznym, społecznym i kulturalnym. — Naczelny organ Stronnictwa Katolicko - Ludowego.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Batorego 6, parter. — Telef. Nr. 130-12 — P. K. O. Kraków, Nr. 400-600.

ZAMIAST NACJONALIZACJI - STERYLIZACJA.

Zamiast nacjonalizacji, rząd kanclerza Hitlera ofiarował narodowi niemieckiemu inne dobrodziejstwo -ustawę o przymusowej sterylizacji czyli okaleczaniu wszelkiego rodzaju zwyrodnialcow - zbrodniarzy alkoholików, epileptyków, matołów i idjotów. Okazuje się, że ustawa sterylizacji jest daleko pilniejsza i bardziej do szczęścia „narodowi panów" potrzebna, aniżeli wszelkie reformy społeczno - gospodarcze.

Według własnego przyznania niemieckich czynników urzędowych „najczystsza rasa nordycka", jaką reprezentować ma naród niemiecki, która dokonać miała wszystkiego na świecie., co jest wielkie, mądre, bohaterskie, godne podziwu i uwielbienia - ta właśnie rasa wykazuje w chwili obecnej znamiona największego zwyrodnienia.

Minister Frick jeszcze przed wydaniem ustawy o sterylizacji wskazywał na zastraszający wzrost procentu warjatów i ludzi nienormalnych w Niemczech. Urzędowy organ lekarski „Korespondenz für Rassenpflege" oblicza, że Niemcy obecne mają 100.000 epileptyków, 75.000 idjotów, 100.000 kretynów, 250.000 obłąkanych i 6 miljonów upośledzonych umysłowo. Razem tedy około 7 miljonów jednostek, przeszło 10 procent całej ludności Rzeszy powinnoby dla urzeczywistnienia ideału „czystości rasy" pójść pod nóż urzędowych sterylizatorów.

Dodajmy, że przy dalszej, praktycznej interpretacji ustawy bardzo łatwo okazać się może, iż wyznawanie doktryny komunistycznej lub socjalistycznej i wogóle opozycjonizm wszelkiego rodzaju jest dowodem niewątpliwym idjotyzmu, kretynizmu i epilepsji.

W prasie niemieckiej, wychodzącej poza granicami Rzeszy, wyrażono już obawy, iż pod nóż sterylizacyjny wcześniej od idjotów i kretynów pójść mogą opozycjoniści.

W każdym razie przedsięwzięcie sterylizacyjne, które znalazło już swój ustawowy wyraz, jest, niewątpliwie, czynem najbardziej rewolucyjnym, na jaki kiedykolwiek jakakolwiek rewolucja na świecie zdobyć się potrafiła. Hitler pozostawił daleko poza sobą Robespierr'a i Dantona, Lenina i Dzierżyńskiego. No, ale w Niemczech wszystko musi być „kolossal", nie wyłączając głupstwa i zbrodni.

Sam pomysł sterylizacji nie jest, coprawda, oryginalny. W okresie t. zw. pozytywizmu warszawskiego modne były wśród postępowej inteligencji dawnego zaboru rosyjskiego jako lektura poniekąd obowiązkowa „Szkice socjologiczne" Herberta Spencera.

Głośny w swoim czasie socjolog angielski, który darwinistyczną teorją ewolucji ilustrował rozwój instytucyj społecznych, religijnych, obyczajowych itd., przytaczał między innemi pewne plemię koczowników australijskich, które praktykowało sterylizowanie słabszych, upośledzonych mężczyzn.

Nie słychać jednak, by ów szczep australijski — prekursor hitlerowskiego ustawodawstwa sterylizacyjnego, osiągnął jakieś wysokie szczyty w swym rozwoju' W każpym razie, nie uważał on siebie za „naród panów" i nie sięgał po panowanie nad światem.

Sądzimy, że po uświadomieniu rozmiarów zwyrodnienia, jakiem dotknięty jest obecnie naród niemiecki, przydałoby się obecnym naśladowcom australijskich praktyk sterylizacyjnych również nieco skromności. Któż uwierzy obecnie, że Niemcy są najprzedniejszą rasą świata, predysponowaną do panowania nad wszystkiemi innemi narodami, gdy w świetle ich własnej statystyki okazuje się, że co dziesiąty Niemiec — to idjota, kretyn, lub conajmniej — umysłowo upośledzony.

Rewolucja, która, zamiast reform społecznych, zamiast pracy i dobrobytu przynosi narodowi lancet sterylizacyjny, nie będzie chyba budzić zachwytu ani chęci naśladownictwa.

NIE WYWOŁUJMY NIESZCZĘŚCIA.

Wielkie to nieszczęście — choroby, a już najgorsze są choroby zaraźliwe, udzielające się, jak np. gruźlica. Gdy się takie licho przyplącze, niszczy niekiedy całe rodziny. Hoże dziewoje nikną w oczach, jak topniejące świece, mocne parobczaki słaniają się na nogach i przedwcześnie kładą się do trumny. Gruźlica — to niebezpieczny wróg ludzkości, z którym nauka dotychczas walczy bez należytego skutku. Nie wszyscy może wiedzą, że gruźlica spowodowana jest przez małe, gołem okiem niewidzialne żyjątka, czyli bakterje, które do organizmu ludzkiego dostają się najczęściej przez usta. Gdy spożywamy strawę z zarażonego naczynia, gdy ubieramy na siebie odzież po gruźliku, śpimy w pościeli po chorym, dotykamy ust rękoma brudnemi, do których przylgnęły zarazki gruźlicy, narażamy siebie i całą rodzinę naszą na tę straszną zarazę. Narażamy się na nią również i wtedy, gdy palimy papierosy t. zw. „szwarcówki", wyrabiane pokątnie z przemycanego najczęściej tytoniu. Już samo przemycanie tytoniu odbywa się w takich warunkach, że łatwo staje się on roznosicielem zarazy. Przemytnicy przenoszą go nieraz na gołem ciele, by ukryć przed strażą celną ukrywają po różnych brudnych schówkach, brudnemi łapami przesypują z miejsca na miejsce. Pokątne „fabryczki" papierosów „szwarcowanych" mieszczą się zwykle w ciasnych, prywatnych mieszkaniach. Wykryto już sporo takich „fabryczek" i zawsze znaleziono je w okropnych warunkach. W niejednym wypadku stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że „fabrykanci" lub ich rodziny, gnieżdżące się w ciasnocie i brudzie w tem pomieszczeniu, gdzie wyrabiane są papierosy, chorzy są na gruźlicę lub inne choroby zakaźne. Rzecz prosta, że przez te papierosy „szwarcowane" choroby przenoszą się na palaczy. Niejeden, gdy ciężko zapadnie na zdrowiu, nie wie, skąd nieszczęście nań spadło. Nie wie, że nabył je za własne pieniądze i przyniósł do domu wraz z paczką „szwarcówek'.. Albo obdarzył go tem nieszczęściem przyjaciel serdeczny, częstu,ąc „szwarcówką"

Natomiast nie narażamy się na niebezpieczeństwo zarazy z tytoniu lub papierosa, gdy palimy wyroby Monopolu Tytoniowego. Wyroby te przygotowane są w wielkich fabryczkach w ten sposób, że ręka ludzka wcale ich nie tyka. Wszystkie czynności, zaczynając od krajania tytoniu aż do układania gotowych papierosów do pudełek, wykonywane są przez mądrze obmyślone i kosztowne maszyny. Robotnicy tylko dozorują maszyn. Zresztą wszyscy robotnicy, pracujący w państwowych fabrykach Monopolu Tytoniowego badani są przez lekarzy i muszą zachowywać bezwzględną czystość. Niemożliwe więc jest, by jakaś zaraza mogła być przeniesiona przez wyroby państwowego Monopolu Tytoniowego. Natomiast każdy, kto nabywa i pali „szwarcówki", czy inne wyroby tytoniowe przemycane, naraża na straszne nieszczęście siebie i rodzinę swoją.

Jednajcie nam nowych prenumeratorów.

Z POLSKI.

KALENDARZYK.
Sierpień 1933.

13 niedz. Hipolita m.
14 poniedz. : Euzebiusza
15 wtorek : N. M. Panny
16 środa : Rocha
17 czwartek : Liberata
18 piątek: Heleny
19 sobota : Ludwika

Zgony w Polsce według wyznań. Z ogólnej liczby 139.437 zgonów, zanotowanych w Polsce w ciagu 1 kwartału b. r., 88.823 zgonów przypada na wyznanie rzymsko-katolickie, 19.907 na grecko-katolickie, 17,407 na prawosławne 3.788 na ewangielickie 8.812 na mojżeszowe i 700 na inne wyznania.

Pożary w Polsce w I. półroczu r. b. Jak wynika z obliczeń Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, w okresie I półrocza r. b. zanotowano w Polsce ogółem 6,347 pożarów. W tym samym okresie roku ubiegłego liczba pożarów wynosiła 7.427, w r. 1931 zaś 9,572. W I półroczu rb. spłonęło ogółem 11,620 nieruchomości, t. j. przeciętnie 1.8 nieruchomości przy jednym pożarze. W I. półroczu r, ub. liczba ta wynosiła 12.005 nieruchomości (przeciętnie 1,6), w r. 1931 — 16.815 (przeciętnie 1.7), Najgroźniejsze były pożary na terenie województwa lubelskiego, gdzie na każdy pożar przypadało 3.1 płonących nieruchomości, oraz w województw. Poleskiem (2,5), nowogrodzkiem (2.4) i kieleckiem (2.3). Największa liczba pożarów. przypada na czerwiec, W miesiącu tym zanotowano 4.198 pożarów, czyli ponad 66 o|o ogólnej liczby pożarów w ciągu całego półrocza. Liczba płonących nieruchomości wynosiła w czerwcu 8.618, t. j. 74 proc. ogólnej liczby nieruchomości dotkniętych pożarem w pierwszem półroczu.

Na poczcie będą sprzedawane papierosy. Ministerstwo poczt. rozszerzyło zakres czynności poczty, wprowadzając sprzedaż znaczków stemplowych, losów loteryjnych oraz wyrobów tytoniowych. Sprzedaż znaczków stemplowych odbywa się już we wszystkich urzędach i agencjach poczrowych, a sprzedaż losów loteryjnych wprowadzona była dotychczas tylko tytułem próby w niektórych urzędach pocztowych.

Znowu ogrywanie ludzi w pociągach. Zwracaliśmy już uwagę władz na grasującą bandę graczy w pociągach w okolicy Tarnowa. Banda wciąga naiwnych do gry w karty, daje zpoczątku wygrać, a następnie ogrywa gościa do cna. Zapewne winien sobie ten głupi, który puszcza się na grę, ale mimo to jest obowiązkiem odpowiednich czynników oczyszczanie pociągów z szumowin tego rodzaju, naciągających różnych poczciwców, którzy niejednokrotnie zostają bez grosza.

Powierzchnia Polski wynosi 390.635 klm. kw. W ostatnim numerze „Wiadomości Statystycznych" znajdujemy oficjalne dane, dotyczące powierzchi państwa polskiego według ostatnich obliczeń.

Obszar Rzplitej Polskiej według poprzednich obrachunków, wynosi 388.390 klm, kw. ale dane te posiadały pewne nieścisłości, oraz nieuwzględniały powierzchni wód morskich, należących do państwa polskiego,

Ogółem Rzplita Polska łącznie z wodami morskiemi liczy 380.635,28 klm. kw. powierzchni. Obszar państwa bez wód morskich wynosi 388.633.28 klm. kw.

Największą powierzchnię z województw zajmuje woj. poleskie (36.665 klm, kw.), Po niem idą województwa ; wołyńskie (35.754 klm. kw.), białostockie (32.440 klm. kw.), lubelskie (31.177 klm. kw.), wileńskie (291010) lwowskie (28.414), poznańskie (26.567), kieleckie (25.589), nowogrodzkie (22.966), łódzkie (19.033), krakowskie (17.384), stnisławowskie (16.896), tarnopolskie (19.519, pomorskie (16.404). Najmniejsze województwo pod względem obszaru, to woj. śląskie (4.216), oraz Warszawa, równorzędna, jak wiadomo, z województwem (123 klm. kw.)

Obszar wód morskich, należących do Polski, obliczono na 1300 klm. kw. Wody wewnętrzne (zatoka pucka) zajmuje 393 i pół klm. kw., wody terytorjalne 493 klm. kw., oraz wody pasa przyległego 493 i pół klm. kw.

Na pomoc. Rodacy w Gdańsku proszą o pomoc pieniężną na budowę różnych zakładów, kaplic, domów ludowych itp. mających podtrzymywać ducha polskości.

Konto P. K. O. Nr. 210.040.

Skazani w Wadowicach. Niedawno zapadł wyrok, mocą którego cały szereg z buntowanch przez endeków ludzi zostało poważnie ukaranych za tak zwane rozruchy antyżydowskie. Nauczyciel Ferens dostał 3 lata. Z żydami nie walczy się wywracaniem straganów — to cudcko — dziecinna igraszka.

Wkłady w kasach oszczędności. Według danych głównego urzędu statystycznego, wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły wczerwcu r. b. w stosunku do maja z 445,384 tys. zł., do 454,358 tys. zł., t. j. o 2 o|o. Jednocześnie zmiejszyły się lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych z 172,152 tys. zł do 167,108 tys. zł. W 369 kasach komunalnych wkłady oszczędnościowe zwiększyły się z 554,38 tys. zł. do 557,039 tys. zł. Wkłady instytucji finansowych w tych kasach wzrosły z 31,729 tys zł. do 32,173 tys. zł., lokaty na rachunkach bieżących, chekowych iżyrowych wzrosły z 46,057 tys. zł do 49,796 tys. zł.

W 2 kasach nie komunalnych lokaty oszczędnościowe spadły z 36,935 tys. zł. do 36,475 tys, zł. t. j. o o 1,3 o|o. Wkłady instytucji finansowych wzrosły z 7,266 tys. zł. do 7.283 tys. zł., lokaty zaś na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych obniżyły się z 245 tys. zł. do 240 tys. zł.

Jak rolnik może spłacić swoje długi.

Zadłużenie wsród ludności rolniczej - i to przeważnie lichwiarskie - jest jedną z klęsk trapiących nasze włościaństwo.

I dlatego też bardzo dobrze uczyniło Wołyńskie Wojewódzkie Biuro do spraw finansowo rolnych, ogłaszając drukiem popularną instrukcję „Jak rolnik może spłacić swoje długi". Instrukcja ta powinna dotrzeć do mas włościańskich i stać się dla nich przewodnikiem w rozwikłaniu trudnych zadań majątkowych i załatwieniu się z trapiącym ciężarem zadłużenia.

Oto główne ustępy tej ważnej instrukcji.

W ostatnim roku została wydana ustawa o urzędach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich i w każdym powiecie utworzono takie urzędy rozjemcze, które mieszczą się w Sejmikach.

Urzędy rozjemcze zostały stworzone poto, by rolnikowi, który ma dług prywatny, czy to za pożyczone pieniądze, czy wzięte maszyny, czy też zboże na kredyt przed dniem 1 lipca 1932 r., dług taki rozłożyć na czas nawet do 7 lat. Urząd rozjemczy może, jeżeli rolnik jest w ciężkiem położeniu, nawet odroczyć spłatę długu na pierwsze 2 lata, tak, by zaczął on spłacać dług dopiero po 2 latach przez dalsze 5 lat. Urząd rozjemczy może obniżyć procent na przyszłość od długu do wysokości 4 1/2 proc. rocznie (to jest do 4 zł. 50 gr. od 100 zł. długu na rok, a nie na miesiąc, jak często lichwiarze

Wspomnienie.

Zpośród wielu rysów i spostrzeżeń, charakteryzujących wieś i rolnika, przypomina mi się obrazek, zaobserwowąny w okresie częstych moich wycieczek po okolicy, w chwili, gdy wstąpiłem do sklepu Kółka rolniczego na szklankę wody sodowej.

Rzecz miała miejsce w wiosce S . . . . prawie w samą porę jesiennych zasiewów. Na ławie przed ladą siedział miejscowy wójt w towarzystwie kilku gospodarzy. Wszyscy byli cokolwiek niecierpliwi, najwidoczniej oczekując na kogoś.

Przywitałem się z nimi i usiadłem tuż obok.

— Cóż to, wiec jaki będzie? — zagadnąłem, widząc, że są schludniej niż zazwyczaj w dzień roboczy ubrani.

Wójt pomyślał przez chwilę, poczem się ozwał z zagadkowym uśmiechem ; — Tak, panie, wiec, ino trochę inaksy . . . Na którym nikt nie wrzescy, nie škaluje drugiego, a z którego coś mowa ...

Zdziwiła mnie ta wójtowa odpowiedź ! —Ano, to może przypatrzę się i ja temu ciekawemu wiecowi — rzuciłem myśląc, że sie coś więcy dowiem.

Tymczasem wójt wstał z ławy i zbliżył się do okna.

—A pewnie — odparł — ino jakoś nie śpieszno owym posłom, a tu robota w polu czeka.

— Robota nie zając, nie ucieknie — rzekłem pocieszająco. — A cóż to za posłowie ?

— Od Dunajca — dał mi odpowiedź wójt z takim samym tajemniczym uśmiechem. — To są — począł mówić powoli tacy posłowie, co już dla chłopów przywożą z sobą rzec gotową. . .

To są posłowie z Mościc, którzy we workach przyworzą swoje mowy.

Odrazu rozwiązałem zagadkę.

— Tak, to rozumiem, to jest najlepsza i najmądrzejsza polityka. Dużo zamówiliście tych nawozów ?

— Ano samochód ciężarowy z czubkiem. Wieś bierze jak popadnie — pięćdziesiąt, do trzech metrów na numer. Niema prawie człowieka, żeby nie kupił choćby scypty.

— Cudownie ! — zawołałem. — Widzę,zeście się całkiem odrodzili od wsi innych. Sąsiedzi wasi jakoś nieufnie patrza się jeszcze na tę nowość.

— Nieufnie, bo nie zasmakowali jeszcze w obroku. Skoro spróbują, auta nie wydolą przywozić. Zresztą, niejednego hamuje od zakupu nietyla brak rozumu, jak ten przeklęty kryzys. Lec niech się ino przewali ta biedusia, obacy pan!,

Dalszą rozmowę przerwał warkot motoru. Samochód w tumanach kurzu i z wesołością licznych dzieci za sobą zatrzymał się tuż przed progiem składnicy. Dwóch tęgich robotników jęło wnosić do wnętrza ciężkie. szarym opyłem spotniałe wory.

A więc to były owe „poselskie" mowy, mowy, które nie załamują rąk i niezłorzeczą — ale które chleb dają. . . Które dźwigają z nędzy, niecą we własne siły wiarę i odradzają wieś. —

Trudno już było o dalszą pogawędkę, a więc ruszyłem dalej pełen dziwnej otuchy i radości.

PRZYJACIELE! Wobec obniżonej prenumeraty regulujcie zaległości i JEDNAJCIE NAM NOWYCH ODBIORCÓW!

W sprawie bezpłatnych paszportów do Stanów Zjedn. Am. Półn.

Emigranci, starający się o wyjazd do Stanów Zjedn., którzy otrzymali już z Konsulatu Amerykańskiego kartę wstępu czyli wezwanie do zgłoszenia się w celu rozpatrzenia sprawy o wizę Amerykańską, muszą wspomniane karty wstępu przesłać do Centrali Syndykaru Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) albo do Oddziałów lub Ageniur Syndykatu na prowincji w celu otrzymania zezwolenia wa wydanie w swoim starostwie bezpłatnego paszportu zagranicznego. Zezwolenie na wystawienie nowych paszportów emigracyjnych i na prolongatę starych wydaje Inspektor Emigracyjny w Warszawie, z którym Syndykat Emigracyjny jest w ciągłym kontakcie.

Bez ważnego paszportu zagranicznego nie należy się zgłaszać do Konsulatu Amerykańskiego, gdyż nie będzie rozpatrywana sprawa udzielenia wizy. W tym wypadku emigrant winien wysłać pocztą podanie do Konsulatu Amerykańskiego o nadesłanie nowy karty wstępu, w międzyczasie zaś wyrabiać paszport i inne wymagane dokumenty, wymienione w karcie wstępu.

brali). A, jeżeli rolnik płacił duże procenta, t. j. po 2, 3 albo 4 lub 5 złotych od sta złotych długu na miesiąc i w ten sposób naprawdę dług już wypłacił, a wekslu mu nie oddano, to urząd rozjemczy może resztę długu (wekslu) umorzyć. A zanim Urząd Rozjemczy sprawę rozpatrzy, to żeby komornik rolnika za takie długi nie opisywał, to urząd rozjemczy może wydać postanowienie, na mocy którego do czasu rozpatrzenia sprawy komornik nie będzie mógł przyjechać do rolnika i opisać lub zlicytować go za ten dług.

Ale Rząd za rolnika spraw do urzędu rozjemczego wnosić nie będzie. Każdy musi sam jaknajprędzej zwrócić się do urzędu rozjemczego, żeby jego sprawę rozpatrzył i przyznał mu wszystkie ulgi.

Ponieważ nie każdy rolnik umie napisać podanie do Urzędu rozjemczego, rząd stworzył przy każdym Sejmiku powiatowe Biura finansowo-rolne. Tam napiszą podanie, powiedzą, co i jak zrobić należy' żeby wnieść sprawę do Urzędu Rozjemczego. I obliczą, wiele trzeba wpłacić do Urzędu Rozjemczego, żeby sprawę rozpatrzył [Urząd Rozjemczy za rozpatrzenie sprawy pobiera po 1 zł, 50 gr. od każdych stu złotych długu i drobne jeszcze opłaty za wezwanie, wyrok i t. d. tak, jak w Sądzie].

Oto najprostsza droga, wiodąca rolnika do oddłużenia.

Chodzi o to, by włościaństwo z tych udogodnień korzystało w najwydatniejszej mierze. Trzeba się śpieszyć, bo ustawa zawsze nie będzie i urzędy rozjemcze też zawsze działać nie będą.

Dlatego też wszyscy rolnicy, na których ciążą długi winni czemprędzej korzystać z dobrodziejstwa ustawy o sądach rozjemczych.

Gdym w kilka godzin później wracał tą samą drogą, wielki stos worków znikł zupełnie. Rozeszły się po domach, jako dobra nowina. . .

Wójt, obecny jeszcze, zbliżył się do mnie. — Niech pan popatrzy — wyrzekł, pokazując mi listę odbiorców. — Długa, jak towarowy pociąg. Zamówiliśmy jeszcze trochę, bo nie starczyło wszystkim. W tym roku pójdzie dwa razy tyle, ile w poprzednim. Ludziska garną się do tej omasty — że hej!.

Odjeżdżałem z duszą pełną uznania, tembardziej, że mieszkańcy wsi owej nie należeli do zamożnych, ani też nie ocierali się bliżej o kulturalniejsze środowiska. —

Ci umieją obejść dotychczasowy kryzys gleby— przemknęło mi przez myśl i potroiłem tempo roweru, bowiem już zmierzch zapadał.

Gwiaździsta, pełna poświaty noc rosnuła się nad światem, gdy wjechałem na drogę mojej rodzinnej wsi. I mimo woli posmutniałem. Przez duszę, pełną miesięcznego uroku, przemknął mi gorzki, dziwnie bolesny wyrzut ;

— Dlaczego w mojej wsi inaczej ? !.

Co pisze Lud ?

Żądamy rozwiązania Piasta!

Obowiązkiem władzy jest bronić społeczeństwo przed każdem niebezpieczeństwem, czy to fizycznem, czy moralnem, zwłaszcza gdy zachodzi obawa roznoszenie się zarazy na szerszy teren.

Czem jest stronnictwo Piasta, wszyscy dobrze wiemy — przeto szkoda tracić słów na opisywanie tej „partji". Gangrena przeżarła menerów, zwalczających się wzajemnie i topniejących z dnia na dzień, macherki i szachrajstwa, uprawiane od lat zdeprawowały ich dusze — o nich mniejsza — ale całe masy tumanione i oszukiwane — tych wielka szkoda. Wystarczy przejrzeć którykolwiek numer „Piasta" lub „Zielonego Sztandaru" ileż tam łajdackich oszczerstw, wyzwisk, podjudzania i taniej demagogji.

A czyjaż zasługa w tych wszystkich wypadkach gdzie się polała krew bratnia ?

Przeto trudno pojąć, dlaczego władze tolerują tego rodzaju związek, działający tak szkodliwie dla państwa i społeczeństwa. Jeżeli rozwiązany został Obwiepol, który o całe niebo wyżej stoi pod każdym względem od jakichkolwiek ludowców, to i tu powinien być zrobiony porządek.

I to szybko, w imię zdrowia szerokich mas poczciwego ludu polskiego, który nie zasłużył na to, by był stale truty i oszukiwany przez paczkę skrachowanych polityków i krętaczy.

W. Gicala.

Nowy Sącz. Dn 7 sierpnia odbył się tu pogrzeb śp. Anny Jasińskiej, matki posła Jasińskiego. Do kościoła wprowadził zwłoki Ks. prałat Mazur w asyscie licznego Duchowieństwa, a z kościoła na cmentarz ks. poseł Dr. Czuj. Nad grobem przemówił w rzewnych słowach rejent Dr. Matakiewicz b. wieloletni poseł i działacz. Tłumy ludności oddały ostatnią przysługę zacnej Polce.

ZE ŚWIATA.

W Hiszpanji walki partyjne na całym terenie stają się coraz ostrzejsze.

W Madrycie, grupa robotników radykalno-lewicowych zniszczyła lokal stronnictwa katolików.

W Vigo policja znalazła olbrzymi skład rewolwerów, bawełny strzelniczej i innych składników do przyrządzania bomb. Z prowincji nadchodzą informacje, że prawie każde zgromadzenie polityczne kończy się bójkami i interwencją władz bezpieczeństwa.

Gandhi znów został aresztowany za nieposłuszeństwo cywilne wobec władz angielskich.

Upały w Ameryce. Dochodzą do niebywałej nepiętości. Pochłonęły już dużo ofiar w ludziach.

Z teki Chochoła.

(Ciąg dalszy)

... Że z tych kominów, które w niebo
Dymią jak wielkie trybularze,
Rodzi się pokarm głodnym glebom
I blask na smute pada twarze.

Że tam się polska wieś odradza,
Że tam się patrzą oczy dumnie
Czyś z Kęt, Lublina, czy Sieradza
I kto plon setny chce mieć w gumnie.

Że tam łeb kryzys skręci wkońcu
Gdy się nasyci ziemia święta,
Gdy zafalują łany w słońcu
Takie, jakich nikt z starych nie pamięta.

Gdy spadnie z piersi, jak zła zmora,
Głaz polityki tchnący jadem
Gdy się uzdrowi dusza chora
I brat nie będzie bratu gadem.

Gdy zrozumieją w każdej wiosce
Jakiemi ziemia mówi głosy,
Czem ją nakarmić trzeba w trosce,
By dały złoto ciężkie kłosy.

Wtedy wieś polska jak dąb stanie,
Krzepka kieszenią, duchem, ciałem
Bo to jedyne przykazanie,
I to jest chłopskim ideałem.

Takie im wieści przyniósł „Goniec"
W drugim tygodniu więcej powie,
Bo jeszcze sprawom tym nie koniec
Które się w mądrej rodzą głowie.

(C. d. n.)

Posady w państwowej służbie cywilnej dla wysłużonych podoficerów

Dnia 28 lipca zostało ogłoszone i weszło w życie rozporządzenie rady ministrów ustalające tryb nadawania wysłużonym podoficerom zawodowym posad w cywilnej służbie państwowej, samorządowej i w przedsiębiorstwach państwowych.

Rozporządzenie oparte jest na dekrecie z 1932 r. który przyznał pierwszeństwo wysłużonym podoficerom zawodowym wojska i marynarki wojennej w obejmowaniu stanowisk urzędniczych, III kategorji i niższych funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych.

Posada może być nadana tylko na prośbę podoficera zawodowego a kandydatów przedstawia minister spraw wojskowych.

Rozporządzenie rządowe postanawia, że wszystkie władze państwowe i samorządowe mają niezwłocznie zawiadamiać ministra spraw wojskowych o zawakowaniu stanowiska.

Podoficerowie zawodowi wnosić mają na 10 miesięcy przed upływem terminu służby, podania do ministerstwa spraw wojskowych o nadanie im stanowiska w służbie cywilnej.

Przy ministrze spraw wojskowych, zostaje utworzona specjasna komisja kwalifikacyjna, celem kwalifikowania kandydatów z pośród wysłużonych podoficerów na wakujące stanowiska.

O zamierzonem mianowaniu na dane stanowisko podoficer musi być zawiadomiony najpóźniej na 7 miesięcy przed upływem terminu służby zawodowej w wojsku.

Podoficer, może być skierowany na praktykę lub kurs specjalny przed objęciem stanowiska w służbie cywilnej.

Podoficer, który w czasie odbywania praktyki lub kursu zostaje do czasu objęcia stanowiska zwolniony od odbywania dalszej pracy wraca z powrotem do wojska na stanowisko podoficera zawodowego.

Podoficerowie zawodowi posiadający poziom wykształcenia uprawniający ich do ubiegania się o stanowiska urzędników II kategorji będą przez komisję kwalifikacyjną przy ministerstwie spraw wojskowych skierowani bezpośrednio do włądz uprawnionych do nominacji na dane stanowisko.

Sprawy Gospodarcze.

UPRAWA WYKI KOSMATEJ.

Poprzednio omówiliśmy uprawę inkarnatki jako rośliny poplonowej, która nas mogła ratować raz jako karma, powtóre jako zielony pognój. Zwłaszcza na znaczenie nawozowe tejże rośliny zwracaliśmy specjalny nacisk, albowiem nieszczęściem małorolnego, to brak siły nawozowej i jego gospodarstwa.

Obecnie omówimy drugą roślinę o podobnych zaletach. Jest nią wyka zimowa kosmata. Jako karma gorsza jest od inkarnatki, masy zielonej da mniej, zato na mrozy nieczuła pójdzie nawet tam, gdzie inkarnatka iść nie chce, zatem kwaśne sapy, mokre pola — lichota, ziemia.

Jedno tylko o niej pamiętać. Jest to zarazem najbardziej uprzykrzony chwast, nie daj Bóg, żeby się wdarła do żyta, bo go przerośnie, zwali, zniszczy, siać ją bezpiecznie można tylko pod okopowymi, by dalszą uprawą okopowych zniszczyć do szczętu samowysiew wyki.

Uprawa jak zwykłej wyki. Zatem po zbiorze żyta natychmiastowa orka, nie dbając na brzydkie przyoranie ścierniska, siew- dokładne przykrycie broną i sprawa zakończona.

Siew uskutecznić ze żytem święto-jańskiem, albowiem wtedy wyka czepia się żyta, nie pada, rośnie zdrowo i pięknie.

Kupić można w organizacjach rolnych, nasienie powinno być w każdej wsi — nic bowiem łatwiejszego jak zostawić zagon na ziarno, a po zebraniu ziarna wysadzić karpiele, a unikniemy zanieczyszczenia pola, z drugiej strony zbieremy ziarno.

Siać możliwie najgęściej do 150 kg, na mórg razem ze żytem.

Prof. J. Bobrowski.

Umorzenie opłat na fundusz drogowy.

P. minister komunikacji upoważnił wojewodów do częściowego umorzenia zaległych opłat z tytułu państwowego funduszu drogowego z wymiarów 1931—32 r. 1932—33 r. od samochodów zarobkowych (autobusów ciężarowych i taksówek) według swego uznania. Pozostałe po ewentualnem umorzeniu, zaległości będą rozłożone na raty miesięczne z tem, że ostateczny termin spłaty: 1) dla taksówek upłynie z dniem 31 marca 1935 roku, przyczem miesięczna rata spłaty nie może być mniejsza od 15 zł., 2) dla autobusów i samochodów ciężarowych (zarobkowych) 31 marca 1934 r.

Oprócz powyższego, tym płatnikom (właścicielom pojazdów zarobkowych), którzy do dnia 1 kwietnia 1933 r. uiścili całkowitą należność z poprzednich lat i żadnych zaległości nie mają, przyznana ulga w wysokości 50 proc. wymiaru 1933 — 34 r., a tym płatnikom, którzy uiścili do 1 kwietnia rb. nie mniej, niż 85 procent bez uwzględnienia umorzeń — 25 proc., tym zaś, którzy uiścili w powyższm terminie nie mniej, niż 70 procent, całkowitej należności — 10 proc. Ponadto p. minister komunikacji zarządził umorzenie wszelkich odsetek i kar za zwłokę z wymiarów 1931—32 r. i 1932—33 r. za wszystkie pojazdy mechaniczne i konne, jak również za reklamy.

HUMOR.

Szczęśliwa Okoliczność.

Lekarz do pacjenta przed operacją:

— Muszę uprzedzić pana, że operacja jest bardzo niebezpieczna. Na cztery wypadki trzy są beznadziejne. Ale pan ma szczęście. Ostatnie trzy operacje nie udały mi się.

Też prezent.

A. — Moja żona pragnęłaby otrzymać na imieniny cos na szyję lub na rękę.

B. — A co jej ofiarujesz?

A. — Kawałek mydła.

Pren. w Polsce rocznie 7 zł. kwart. 1·75 zł. w Ameryce na cały rok 2 dol. We Francji 30 fr. w Danji 10 kor. w Czechosłowacji 40 kor.

Redaktor odpowiedzialny Juljan Bobrowski

Ceny ogłoszeń: 1 str. 450 zł., pół str. 250 sł, 1/4 str. 150 zł, ósemka str. 75 zł, szesnastka str. 50 zł. Drobne niewięcej niż 2 wiersze 3 zł. W tekście i przed tekstem 2 razy drożej. Od wielokrot. ogłoszeń dajemy znaczny rabat. Konto czekowe P. K. O. № 400.600

Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud Katolicki“

Drukarnia „Nowość“ Brzesko ul. Sienkiewicza.